

Z sondy przeprowadzonej przez redakcję Gazety Prawnej wynika, że po raz pierwszy od trzech lat samorządy ograniczają zatrudnienie w szkołach. Redukcje mają wynieść nawet 30 proc. Jak dopowiadają sondowani, to nie koniec masowych zwolnień w oświacie.

Większość dyrektorów szkół otrzymało zalecenia, by szukać oszczędności m.in. przez ograniczenie zatrudnienia. Dyrektorzy szkół jeszcze pod koniec maja wręczyli części z nich wypowiedzenia. Z sondy wynika, że w ostatnich trzech latach w Kielcach zlikwidowano 46 etatów. Natomiast w tym roku aż 212 nauczycieli przestało pracować w szkołach. Z tego 58 wypowiedziano umowę lub przeniesiono w tzw. stan nieczynny, a ze 154 z nich nie przedłużono umów. W Łodzi, gdzie od 2008 roku w ogóle nie było zwolnień, w tym roku wypowiedziano umowę 128 nauczycielom, a z 57 nie przedłużono umów czasowych. Podobna sytuacja jest w Bydgoszczy. Tam w ostatnich trzech latach zlikwidowano 116 etatów. Z kolei na koniec maja wypowiedzenia otrzymało 47 osób, a z 375 pedagogami nie przedłużono umów okresowych. Na zwolnienia decydują się też małe miejscowości. Na przykład w Limanowej w okresie od września 2008 r. do września 2010 r. liczba etatów nauczycielskich zmniejszyła się o 21. W tym roku tyle samo pedagogów straciło pracę. Podobnie jest w Nowej Soli. Tam po wakacjach do pracy nie wróci 31 nauczycieli.

Jak podaje Gazeta Prawna, samorządy z powodu trudnej sytuacji budżetowej szukają oszczędności nie tylko wśród nauczycieli. W Jaśle redukcje dotkną także pozostałych pracowników szkoły.

– *Wypowiedzieliśmy umowy 33 nauczycielom, a z 40 ich nie przedłużyliśmy. Do tego zlikwidowanych zostało ponad 20 etatów w administracji* – mówi Aleksandry Dacyl z Urzędu Miasta w Jaśle. Podkreśla, że do wzrostu wydatków na oświatę i automatycznego szukania oszczędności przyczyniła się wypłata nauczycielom blisko 600 tys. zł jednorazowego dodatku uzupełniającego na początku tego roku. W Częstochowie na ten sam dodatek wydano ponad 14 mln zł. Łącznie samorządy w ostatnich dwóch latach musiały wydać na ten cel ponad pół miliarda złotych. Starają się więc ograniczać zatrudnienie, a podwładnym, którzy pozostają, proponują pracę na półtora etatu. W efekcie gmina zapewnia średnią płacę pedagogom i nie musi wypłacać wyrównań do pensji. Samorządy dostrzegają też inne korzyści, jakie daje im zatrudnienie nauczycieli na półtora etatu. – *Ci na tzw. czystych etatach częściej korzystają z urlopów dla poratowania zdrowia oraz krótkich zwolnień lekarskich* – mówi Krzysztof Hekert, zastępca burmistrza Brodnicy.

ZNP krytykuje

– *Samorządy pod pretekstem niżu demograficznego dokonują zbyt dużych redukcji zatrudnienia. Takie działania sprawiają, że jakość nauczania w szkołach może diametralnie spaść. Zwolnienia nie obejmują tylko najstarszych, bo dyrektorzy nie kierują się jakimikolwiek kryteriami* – mówi oburzony Sławomir Broniarz, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP). ZNP wskazuje, że najbardziej odczuwają nauczyciele stażyści i kontraktowi, którzy są zatrudniani na umowach czasowych.

Samorządy odpierają zarzuty i uzasadniają

Jak pisze Gazeta Prawna, samorządy tłumaczą redukcje niżem demograficznym (w ciągu 20 lat liczba uczniów zmniejszyła się o 2 mln), niższą subwencją oświatową i obowiązkiem wypłaty (od dwóch lat) specjalnego dodatku uzupełniającego dla pedagogów. – *Najważniejsi są uczniowie, jeśli ich liczba maleje musimy zwalniać nauczycieli* – mówi Marek Olszewski, wójt Gminy Lubicz, wiceprezes Związku Gmin

Szkoły zwalniają nauczycieli

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: sobota, 09, lipiec 2011 00:00

Jarosław Komża

Odsłony: 3091

Wiejskich. Podkreśla, że gminy nie stać na tworzenie małych klas tylko dlatego, aby nauczyciele mieli pracę.

Lekarstwo włączeniu?

– *Sytuacja kadrowa w najbliższych latach nie ulegnie poprawie. Wciąż będzie utrzymywać się tendencja spadkowa, a nauczyciele będą zwalniani* – mówi Magdalena Buschmann z wydziału edukacji Urzędu Miasta w Bydgoszczy. Problem jest też przedmiotem dyskusji podczas posiedzeń zespołu ds. edukacji, kultury i sportu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. MEN dostrzega problem i jego odpowiedzią jest zawarty w nowej ustawie o systemie oświaty pomysł łączenia szkół w zespoły oraz o przekazywania szkół stowarzyszeniom rodziców. Projekt póki co utknął w konsultacjach.

Źródło: Gazeta Prawna